MAGDALENA MAJDAK

ORCID: 0000-0002-5261-5141

Polska Akademia Nauk

Językowy obraz *głosu* w polszczyźnie — ujęcie diachroniczne*

Rekonstrukcja diachronicznego obrazu świata polega na porównaniu jego obrazów synchronicznych ze szczególnym uwzględnieniem różnic lub podobieństw między nimi. Wiąże się to z refleksją na temat zmiany językowej, jej przyczyn i konsekwencji. Podobnie jak w przypadku innych zastosowań przymiotnika *diachroniczny*, czyli (za USJP) *odniesiony do faktów następujących po sobie*, aktualizuje się tu, obecna zwłaszcza w tradycyjnym rozumieniu strukturalistycznym, opozycja do przymiotnika *synchroniczny*, czyli dotyczący *faktów współistniejących, bez uwzględniania ich rozwoju w czasie*, łącząca się z kwestią zasadności analizowania wpływów dawnego stanu rzeczy na obecny.

Zwykło się kojarzyć badania nad językiem współczesnym z synchronią, nad dawnym zaś z diachronią. Ryszard Tokarski zauważa, że refleksja nad językowym obrazem świata została zdominowana przez badania synchroniczne (Tokarski 1999: 9). Wskazuje na niedostatek diachronicznych, a nawet pisze o *wielkiej dysproporcji* w tym zakresie. Zagadnienia przesunięć znaczeniowych, pojawiania się i zanikania znaczeń, zmian w układzie konotacji znajdują się wśród sztandarowych tematów stanowiących domenę historyków języka. Do „niewielkiego zainteresowania problematyką diachroniczną” (Tokarski 1999: 11) mogą jednak w istotny sposób przyczyniać się trudności związane z praktycznym wypełnieniem postulatów metodologicznych JOS.

Historyk języka może koncentrować swoją uwagę badawczą na aspekcie synchronicznym, np. na zestawie fonemów charakterystycznych dla określo-

* Tekst powstał w ramach projektu badawczego „Elektroniczny korpus tekstów polskich XVII i XVIII w. (do 1772 r.)” realizowanego przez Pracownię Historii Języka Polskiego XVII i XVIII w. Instytutu Języka Polskiego PAN we współpracy z Zespołem Inżynierii Lingwistycznej Instytutu Podstaw Informatyki PAN. Grant finansowany jest ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki na lata 2013–2018 (nr projektu: 0036/NPRH2/H11/81/2012).

nego momentu dziejów. Zasadniczo jednak pragnie uchwycić moment zmiany, dlatego zgodnie z ujęciem diachronicznym wprowadza zwykle aspekt porównawczy i umiejscawia wyniki na tle poprzedzających i następujących etapów rozwoju języka.

Obraz synchroniczny daje się przyrównać do zawartości klatki filmowej opisywanej z pominięciem przyczyn, które złożyły się na zaistnienie zawartej w niej sceny. Można skupić się wyłącznie na tym, co jest dane w tym momencie, a więc np. na układzie postaci, ubiorze, mimice, lub też dociekać, jak doszło do spotkania, jakie były wcześniejsze losy bohaterów, dlaczego wyrażają takie, a nie inne emocje, kto szył ubranie, skąd pochodził materiał itp. Część elementów okaże się tu względnie stała, jak układ planetarny, klimat, przyroda ze swoją historią i trwaniem, a część będzie podlegała zmianom.

Próba odtworzenia dawnego stanu wiedzy odzwierciedlonego w języku każe stawiać pytania o to, jaki w istocie jest językowy obraz świata — synchroniczny, diachroniczny, achroniczny czy panchroniczny. Poszczególne stadia nie odbijają (nie interpretują) bowiem ściśle postrzegania realiów współczesnych (np. mimo powszechnej świadomości, że to Ziemia krąży wokół Słońca, zwroty *słońce wschodzi* czy *zachodzi* nie wyszły z użycia, prawdopodobnie w związku z prymatem tradycji i doświadczenia nad wiedzą teoretyczną). Stąd trudności z określeniem czasu, w jakim należy go osadzić, czy przybliżonym datowaniem zmian. Jolanta Maćkiewicz konstatuje: „Język ewoluuje wolniej niż ludzkie myślenie i dlatego językowy obraz świata nigdy nie odpowiada jakiemuś określönemu etapowi w rozwoju myśli ludzkiej. [...] Językowy obraz świata jest właściwie ahistoryczny, zmienia się, lecz zmienia się stosunkowo niewiele” (Maćkiewicz 1999b: 195).

W diachronicznym opisie obrazu świata pozostaje w mocy większość różnic dotyczących tradycyjnie odtwarzanego obrazu synchronicznego (poglądy na jego temat zestawia Grzegorz Żuk w podsumowującym artykule (Żuk 2010). Zwróćmy uwagę na kilka różnic.

Jedną z dyskutowanych kwestii jest relacja między obrazem systemowym i tekstowym. Pierwszy z nich, będący odpowiednikiem saussurowskiego *langue*, odnosiłby się do elementów systemu, takich jak zawarta w formach gramatycznych językowa wizja organizacji czasu czy płci (przykładem może tu być np. zanik form czasu zaprzeszłego czy wyodrębnienie się kategorii męskoosobowości). Drugi korespondowałby z *parole* i zawierał zarówno elementy systemu, jak i konkretne realizacje tekstowe, właściwe autorowi tworzącemu w określonym momencie rozwoju języka. Pochodną rozróżnienia między systemem a tekstem jest stosunek obrazu ogólnego (systemowego) do indywidualnego, artystycznego, określanego przez Renatę Grzegorzyczkową mianem poetyckiej „wizji świata wyrażonej za pomocą szczególnego (przekraczającego normę) użycia języka” (Grzegorzyczkowa 1990: 47). Ujmując rzecz z perspektywy diachronicznej, czyli nastawionej na porównanie, wydaje się, że o ile teoretycznie można obserwo-

wać ewolucję oglądu pewnych elementów rzeczywistości i językowego obrazu w tekstach danego twórcy (rodzącą się np. pod wpływem jednorazowego przeżycia lub wynikającą z naturalnej zmiany postrzegania rzeczywistości przycho-dzącej chociażby wraz z wiekiem), o tyle obserwacja różnicy w obrębie systemu języka zakreślona przez ramy życia jednego człowieka jest mało prawdopodobna.

Według Anny Pajdzińskiej i Ryszarda Tokarskiego „teksty artystyczne stanowią cenny, niekiedy wręcz podstawowy materiał dla badaczy starających się odtworzyć system pojęciowy utrwalony w języku i mogą być wielorako wykorzystywane” (Pajdzińska, Tokarski 1996: 157–158). Podobną rolę mogłyby odgrywać teksty historyczne, które ze swoją odmiennością również są

istotnym uzupełnieniem faktów skonwencjonalizowanych: mogą nie tylko zwracać uwagę badacza na jakieś aspekty językowego obrazu świata, wyrażać czy potwierdzać to, do czego i tak by się doszło, badając elementy o dużym stopniu utrwalenia, pozwalają także ujawnić [...] kolejne semantyczne transformacje słowa, w języku ogólnym zagubione lub słabo widoczne, oraz nieustannie dostarczają dowodów znaczeniowej otwartości wyrażań językowych (Pajdzińska, Tokarski 1996: 157–158).

Wszystkie uwagi odniesione przez autorów do tekstów artystycznych mogłyby mieć zastosowanie do tekstów historycznych, ponieważ niezależnie od stylu, w jakim powstały, jawią się badaczowi współczesnemu jako odbiegające od dzisiejszej normy. Podobnie jak w przypadku utworów poetyckich mogłyby one ukazywać możliwości systemu porzucone niekiedy w toku rozwoju języka. (Dla przykładu gniazdo słowotwórcze rzeczownika *głos* w najbogatszej dziewiętnastowiecznej reprezentacji liczyło około 150 derywatów. Takie formy, jak *nagłaszać* czy *ogłos* wskazują na nieaktywne (nieaktywowane) dziś możliwości systemu.

Istotne w ogóle rozróżnienie na style czy też poszczególne rodzaje dyskursu i ich wpływ na językowy obraz świata (naukowy vs. potoczny) w przypadku przyjęcia perspektywy diachronicznej ma nieco inną wagę niż rozgraniczenie stylów współczesnych. Jak wspomniano, dla historyka języka nawet dawne teksty naukowe, polityczne czy prasowe jawią się niejednokrotnie jako quasi-poetyckie. Ryszard Tokarski wspomina o wielu nierozstrzygniętych jeszcze kwestiach metodologicznych w zakresie językowego diachronicznego obrazu świata. Jedną z nich jest możliwość porównywania utworów średniowiecznych (tych, które przetrwały) w większości religijnych z późniejszymi, których tematyka i styl są już inne. W zależności od wyboru tekstu i stylu możemy otrzymywać różne obrazy, jednak decyzja o pozostaniu w obrębie jednego oznacza często luki w materiale i utrudnia porównania. Z pewnością można by tu dodać także pytanie o to, jak w kontekście polskojęzycznego obrazu świata oceniać zależność od łaciny albo jak traktować obraz niektórych artefaktów i wartości, których pochodzenie uwarunkowane jest obrazem biblijnym.

Wśród składowych opisu językowego obrazu świata znajdują się między innymi dystrybucja znaczeń, łączliwość, konotacje, formacje słowotwórcze. Tu, z racji wyznaczonych ram artykułu, szczególną uwagę skupimy na poszczególnych stadiach rozwoju łączliwości grupy werbalnej realizowanej przez rzeczownik *głos* i czasownik — w odniesieniu do językowego obrazu wydawania głosu.

Materiał badawczy obejmuje konteksty od zarania dziejów polszczyzny do początku XXI wieku. Podstawę stanowią zasadniczo słowniki i korpusy tekstów. Dobór tekstów, będący wyborem z tych, które przetrwały, naturalnie wpływa na rezultat odtwarzania obrazu świata.

Wyróżnienie znaczeń słowa *głos* gra kluczową rolę ze względu na dalsze dociekania. Słowniki wyróżniają, ogólnie rzecz biorąc, oprócz fonicznego, znaczenia muzyczne oraz dotyczące uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym. Połączenia wyrazowe, kolokacje należy oczywiście rozpatrywać w kontekście wybranego znaczenia. Przykładowo zwrot *nie mieć głosu* ma inne znaczenie w przypadku *głosu* ‘dźwięku’, a inne w przypadku *głosu* ‘prawa do wypowiedzi’. Liczba znaczeń zasadniczo nie uległa zmianie przez cały czas trwania. W XVI wieku są już obecne niemal wszystkie późniejsze. Podstawowe znaczenie foniczne bardzo szybko zaczyna być podstawą znaczeń metaforycznych. Szczegółowa analiza treści i zakresu poszczególnych definicji pochodzących z różnych słowników znajdzie się w osobnej pracy.

Językowemu obrazowi fonetyki, w tym także obrazowi głosu, uwagę poświęciła Jolanta Maćkiewicz (1999a: 140–143). Obecny w literaturze przedmiotu model drogi głosu, zarysowany pośrednio przez Piotra Kładocznego w propozycji ramy interpretacyjnej percepcji słuchowej, zawiera między innymi takie elementy, jak *generator*, *wykonawca*, *narzędzie*, *zdarzenie dźwiękowe*, *dźwięk zewnętrzny*, *wibrator*, *droga*, *przeszkody*, *thumik*, *instrument* (np. Kładoczny 2012: 95–96). Model ten może być tu punktem odniesienia, choć w niepełnym zakresie, ponieważ dotyczy *dźwięku* i oparty jest na materiale współczesnym. Zaproponowana przez P. Kładocznego conceptualizacja drogi w percepcji słuchowej (Kładoczny 2011) została ujęta od strony odbiorcy (*eksperiencera*), analizy prezentowane tutaj koncentrują się na momencie *wydawania* (*emisji*) głosu.

Zagadnienie językowego obrazu głosu jest tak bogate, że jego przedstawienie znacznie wykracza poza możliwe ramy tego artykułu. Przedmiotem uwagi będzie tu droga, jaką przebywa głos, a szczególnie ten jej fragment, który wiąże się z momentem wytworzenia go przez człowieka, oraz sposoby ujmowania tej czynności w języku poszczególnych epok. Poza obrębem analiz pozostaje zatem zarówno obraz źródła głosu, jak i dalszy etap tego, co się z nim dzieje (głos może się m.in. *rozlegać*, *lecieć*, *dochodzić*, *dolatywać*, *dobiegać*), a także to, co można z głosem fonicznym robić (np. *ściszać*, *podnosić*, *tłumić*). Z analizy wyłączone są również powszechnie dostrzegalne wykładniki fonicznej aktywności człowieka, obecne np. w czasownikach *powiedzieć*, *krzyknąć*, *zapłakać*, a także strona percepcyjna

i komunikacyjna. Przyjrzyjmy się znaczeniu i konotacjom połączeń wyrazowych odniesionych do wybranego fragmentu oraz różnicom i zmianom.

Warto na początek przywołać cenne spostrzeżenie Agnieszki Mikołajczuk, która zauważa, że we współczesnej polszczyźnie nie ma czasownika nazywającego czynność wydawania głosu. Taki czasownik — *głaszać* — istniał jednak w staropolszczyźnie i zgodnie z definicją autorów *Słownika staropolskiego* znaaczył ‘wołać, voce exprimere, clamare’. Jego znaczenie nawiązywało zatem do pierwotnego znaczenia etymologicznego. Jedyny przykład ilustrujący użycie tego czasownika to: *Hic latet, ecce lupus movet hostia, voce exprimit, ut pateant hostia clausa, głasa*, <by> otw[th]orzonymi były zaparte drzwi¹ zanotowany w 1466 roku. *Głasa* byłoby tu odpowiednikiem łacińskiego *voce exprimit*, czyli wyraża głosem. Także *Słownik języka polskiego XVI wieku* rejestruje czasownik *głaszać* w znaczeniu ‘wołać, krzyczeć’, ale już także ‘rozgłaszać’² (por. *Gdy tedy czyni/ź ialmużnę, nie głafayże traba przed toba*) i prawdopodobnie ‘głosić’ (*Y pozwaw/ży ich [apostolów] zápowiedzieli im zgoła nie głąsząc/ ani vzyć [non loqui, neque docere] w imię Iezusowo*), później nie jest już notowany. To sfunkcjonalizowanie wydawania głosu, przyporządkowanie go konkretnej czynności (mowie, krzykowi, śpiewowi) jest charakterystyczne dla całej jego językowej historii.

Innym, niebędącym już prostym produktem derywacji, jest czasownik występujący w nieużywanym dziś zwrocie *głos wypuścić*. SPJS definiuje czasownik *wypuścić* w 8. znaczeniu jako ‘wydać głos, przemówić, vocem edere’ i podaje przykład: *Szoste słowo z ust wypuścił: „Boże, czemuś mię opuścił?”*³. *Słownik polszczyzny szesnastowiecznej* również poświadcza takie użycie: ‘głos (wy)puścić (a. (wy)puszczać); głos wypuszczony’ = *vocem emittere Vulg* i przytacza tekst odnoszący się do tego samego fragmentu Ewangelii: *Potym zaśię wielki głos z vft fwoich wypuścił/ Mówiąc: Boże/ boże mój/ czemuś mię opuścił?* Por. też przykład *Wypuści (emitte) światłość twoję i prawdę twoję* pochodzący z *Psalterza Floriańskiego*. *Wypuszczanie głosu* w sensie jego *emisji* znajduje także potwierdzenie w cytatach z *Elektronicznego korpusu tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)*: *A gdy z ust swoich wypuściła głosy, W swym brzmieniu cale umilkły niebiosy*. Połączenie to odnotowują również: *słownik Lindego (wypuścić głos, słowa)*, *wileński* (w znaczeniu 7: *fig. słowa i t. p. wymawiać, jakby dawać im z ust wylatać, odzywać się*, por. *Wypuścił słodszy niżli miód wymowę. Nikomu się nie modlił ani płakał, jedno żałośny głos wypuszczał*) oraz *warszawski*. Materiał ilustracyjny zawarty w artykułach hasłowych tych leksykonów jest bardzo podobny, co może świadczyć m.in. o braku przyrostu współczesnego materiału. *Słownik Doroszewskiego* mimo swojego historycznego charakteru nie notuje już tego połączenia.

¹ W transkrypcji za *Słownikiem pojęciowym języka staropolskiego*, red. B. Sieradzka-Baziur.

² *Wołać, krzyczeć; rozgłaszać; atollere vocem, clamare, clamitare, facere clamorem, inclamare, personare, proclamare, tollere clamorem a. vocem, voce contendere, vociferari*.

³ W transkrypcji za *Słownikiem pojęciowym języka staropolskiego*, red. B. Sieradzka-Baziur.

Czasownik *wypuścić* ma bardzo wiele znaczeń. Do wybranych, interesujących w kontekście rekonstruowania fragmentu językowego obrazu emisji głosu, należą, za *Słownikiem pojęciowym języka staropolskiego*, m.in.:

wypuścić:

1. ‘przestać zatrzymywać, uwolnić, puścić na swobodę (z niewoli, więzów, zamknięcia itp.), *dimittere, liberare, emittere e carcere, e custodia*’,
2. ‘pozwolić odejść, pomóc odejść, *emittere, abire sinere*’,
6. ‘zesłać, posłać, *emittere, desuper mittere*’,
7. ‘wydać z siebie, *emittere, procreare*’,
- ~ [‘o roślinach: wydać (wydawać) z siebie pędy, liście, pąki’ (za USJP)]
- ~ (w odniesieniu do kobiety, *de muliere*) ‘urodzić, *gignere*’,
8. ‘wydać głos, przemówić, *vocem edere*’,
9. (o płynach, *de liquoribus*), spowodować wypływanie, wyciekanie, *emittere, effundere*’.
10. ‘wydalić z siebie, *egerere, emittere (excrementa)*’.

W przywołanych wyżej definicjach zostały użyte dwa ważne łacińskie czasowniki — *emittere* i *edere*. Popatrzmy na kilka przykładowych definicji zawierających te słowa oraz podobieństwo konotacji:

edere:

- ‘wydawać z siebie dźwięk, dawać się słyszeć, brzmieć, *sonare, vocem edere*’
- ‘wydać głos, przemówić, *vocem edere*’
- ‘odzywać się, odezwać się, (prze)mówić, *vocem edere, loqui incipere*’
- ‘wydać potężny głos, huk, łoskot, *intonare, sonum fortem edere*’
- ‘wydać głos, krzyk, *clamorem edere, vocare*’
- ‘urodzić, wydać na świat, *edere, gignere*’
- ‘wypuszczać pączki, nowe liście i kwiaty, *germinare, nova folia et flores edere*’
- ‘wypuścić z siebie, wytworzyć, wydać, *emittere, edere, proferre*’

emittere:

- ‘wydzielać, wypuszczać z siebie, wytwarzać, *edere, emittere, gignere, creare*’
- ‘zacząć mówić, odezwać się, *vocem emittere, loqui, dicere*’
- ‘zesłać, posłać, *emittere, desuper mittere*’
- ‘wydać z siebie, *emittere, procreare*’
- ‘przestać zatrzymywać, uwolnić, puścić na swobodę (z niewoli, więzów, zamknięcia itp.)’
- ‘*dimittere, liberare, emittere e carcere, e custodia*’
- ‘wystrzelić, *emittere*’
- ‘wypuszczać gałęzie, nowe pędy, *frondem emittere, frondere*’

Repertuar znaczeń tych trzech czasowników jest bogaty. Ich istotną częścią wspólną jest m.in. ‘sprawianie, żeby coś wydostało się na zewnątrz, wyleciało, ulotniło się, wypłynęło itp.’ (USJP). Czasowniki te pozostają w kręgu takich znaczeń, jak *rodzić*, *wydzielać*, *posyłać*, *uwalniać*. Wszystkie doskonale korespondują ze współczesnym językowym obrazem emisji głosu.

Emisja głosu to *wydobywanie dźwięków w taki sposób, aby były dobrze słyszalne* (WSJP). Samo słowo *emisja* jest jednak obarczone (według mnie) zbytnią oficjalnością jak na określenie tak naturalnego procesu, jakim jest wydawanie głosu. Dzieje się tak zapewne, po pierwsze, z powodu niesłowniańskiego rodowodu tego słowa (bezpośrednie zapożyczenie z języka francuskiego), a po drugie, z racji jego obecności w innych, ale także oficjalnych kontekstach. Dla przykładu znaczniki wspomagające orientację w podziale znaczeń w WSJP są następujące: (*emisja*) 1.a *pieniędzy*, 1.b *zasób środków w obiegu*, 2. *programu*, 3. *zanieczyszczeń*, 4. *głosu*, 5. *światła*. W słowniku Doroszewskiego, który notuje to znaczenie jako pierwszy (2. *wydawanie głosu*, *operowanie głosem*, bez kwalifikatora), do jego zilustrowania wybrano tylko *źródła muzyczne*.

Obecnie emisja głosu nadal kojarzy się ze śpiewem artystycznym (por. *muz.* ‘wydobywanie głosu w śpiewie; emisja głosu’, USJP), choć stopniowo, pod wpływem palących potrzeb edukacyjnych w tym zakresie, można już obserwować zmiany — upowszechnienie wiedzy i pojawienie się publikacji z tego zakresu wśród źródeł poradnikowych. W WSJP znajduje się godna odnotowania klasyfikacja tematyczna wyrażenia *emisja głosu*. Zostało ono umieszczone w najbardziej ogólnej kategorii *człowiek w społeczeństwie*, a następnie *język i mówienie*. Wydawanie głosu jest tu zatem postrzegane jako czynność istotna społecznie, znajdująca się w kategorii *mówienie* (a nie wyłącznie śpiew).

Zwróćmy jeszcze raz uwagę na podobieństwo znaczeniowe wspomnianych wcześniej czasowników i porównajmy przekład z Ewangelii według św. Marka 15:37 z Wulgaty (Vulgata Clementina, 1598) i z Biblii Wujka 1599:

Jesus autem emissa voce⁴ magna expiravit.

A Jezus wypuściwszy głos wielki, skonał.

O obecności łaciny w średniowieczu i zależności od niej tekstów polskich, zwłaszcza tłumaczeń Biblii, nie trzeba nikogo przekonywać. Powyższy przykład jest jedną z ilustracji tego faktu, ale też znaczącym potwierdzeniem relacji semantycznej między czasownikiem *emittere* i *wypuścić*.

Prawdopodobnie w XIX wieku zwrot *wypuścić głos* zostaje ostatecznie zastąpiony przez *wydać głos*. Słownik wileński w znaczeniu nr 19. — *wyrażać zewnątrz jakiegoś głosu, brzmienia, sprawiać ruch w skutek pobudzenia czynności fizycznej* — cytuje, choć bez podawania źródła, Konrada Wallenroda A. Mickiewicza: *piersi, z których taki jęk wypadnie, Już nigdy więcej nie wydadzą głosu*. Zwrot

⁴ Serdecznie dziękuję o. Wojciechowi Gołaskiemu OP za zwrócenie uwagi na obecność tego wyrażenia w tym fragmencie łacińskiego przekładu Nowego Testamentu.

wydawać głos był już znany w XVI wieku (*IZali nie mądrość wola/ á roftropność wydawa głos swoy [dat vocem suam]?*). We współczesnej polszczyźnie mówimy o wydawaniu lub wydobywaniu głosu przez człowieka (różnicom znaczeniowym między tymi wyrażeniami poświęcony jest rozdział przygotowywanej przeze mnie publikacji). USJP notuje czasownik *wydawać* w znaczeniu 4b) *wytworzyć (wytwarzać) dźwięk, wydzielić (wydzielać) zapach, stać się (być) źródłem dźwięku, zapachu*. Trudno nie dostrzec tu podobieństwa do zwrotów omawianych wyżej. Koresponduje ono z ich znaczeniami i jest ich dopełnieniem. Obserwujemy także łączliwość z podobnymi kategoriami semantycznymi, co pozwala widzieć ich podobieństwo — mówimy o *wypuszczaniu słowa, ducha, powietrza* (w innym znaczeniu *pary z ust*) i innych z tego kręgu znaczeniowego. Widać tu również charakterystyczną dla wszystkich epok kontekstową synonimię *głosu, słów i mowy*.

Jakie wnioski płyną z porównania językowego obrazu jednego z etapów drogi głosu — momentu jego pojawienia się? Najkrócej rzecz ujmując, mowa tu o różnych rodzajach *wydawania go z siebie*. Istotne są tu pozostające w kręgu fizjologii konotacje *rodzenia, wydzielania, posyłania, uwalniania* z istotnym skierowaniem na zewnątrz (por. np. *wyprowadzić dźwięk*).

W świetle przywołanych w tekście czasowników można zauważyć pewne napięcie znaczeniowe między *łatwością i trudnością czynności wydawania głosu*. Autorzy *Słownika wileńskiego* dostrzegają tu trud pokonywania pewnej przeszkody, np. w definicji znaczenia nr 2 notują: *wychodzić na świat; dobywać się, przeciskać się na zewnątrz. Gdy się poczynają wydawać ząbki dzieciom; wyrzynać się*. Z drugiej strony należy jednak dostrzec *bezwiedne wydzielanie*, obecne jako element znaczeniowy analizowanych tu zwrotów. Mamy tu zatem do czynienia ze stałą ambiwalencją między *puszczaniem a wypuszczaniem, dawaniem a wydawaniem (wydobywaniem)* głosu, gdzie pierwsza czynność wymaga mniejszego wysiłku niż druga.

Badania nad językowym obrazem świata naturalnie zawierają w swoim protokole metodologicznym elementy opisu diachronicznego. Jednym z nich jest przykładowo uwzględnienie etymologii i jej wpływu na dalszy rozwój znaczenia słowa. Analizy przeprowadzone w niniejszym artykule wskazały, że przekształcenia formalne nie wpłynęły zasadniczo na konceptualizację tak bliskiego człowiekowi zjawiska, jakim jest wydawanie głosu. Niezależnie od wizji — achronicznej czy panchronicznej — warto poszukiwać momentu zmiany w językowym obrazie świata, czego niniejszy tekst jest próbą.

Bibliografia

- Grzegorzczkova R. (1999), *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 39–46.
- Grzegorzczkova R. (2013), *Aspekt diachroniczny w badaniach językowego obrazu świata (na przykładzie konceptualizacji aktu obrażania w polszczyźnie)*, [w:] *Sapientia ars vivendi. Księga*

- jubileuszowa ofiarowana profesor Annie Dąbrowskiej*, red. A. Burzyńska-Kamieniecka, A. Li-bura, Wrocław, s. 17–28.
- Kadyjewski A. (2001), *Problematyka obrazu świata w badaniach języka pisarza (na przykładzie pism Cypriana Norwida)*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin, s. 321–332.
- Kładočný P. (2011), *Konceptualizacja drogi w percepcji słuchowej*, [w:] *Droga w języku i kulturze. Analizy antropologiczne*, red. J. Adamowski, K. Smyk, Lublin, s. 37–51.
- Kładočný P. (2012), *Semantyka nazw dźwięków w języku polskim*, Łask, t. 1–2.
- Maćkiewicz J. (1999a), *Słowo o słowie. Potoczna wiedza o języku*, Gdańsk.
- Maćkiewicz J. (1999b), *Wyspa — językowy obraz wycinka rzeczywistości*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 193–206.
- Pajdzińska A., Tokarski R. (1996), *Językowy obraz świata — konwencja i kreacja*, „Pamiętnik Literacki” 87, z. 4, s. 143–158.
- Siuciak M. (2015), *Ciągłość i zmienność jako problem badań diachronicznych*, „LingVaria” 10, nr 2 (20), s. 149–158.
- Tokarski R. (1999), *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata. Metodologiczne pytania i propozycje*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin s. 9–23.
- Żuk G. (2010), *Językowy obraz świata w polskiej lingwistyce przełomu wieków*, [w:] *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm, s. 239–257.

Słowniki i korpusy tekstów

- Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)*, <http://korba.edu.pl>.
- Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000 (skrót: ISJP).
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807–1814, t. I–VI.
- Narodowy korpus języka polskiego*, <http://nkjp.pl>.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1954–1968 (skrót: SJPD).
- Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900–1927 (skrót: SW).
- Słownik języka polskiego, obejmujący oprócz zbioru właściwie polskich znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w życie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mitologię krajów słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą*, wypracowany przez A. Zdaniowicza, M. Bohusza-Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czeplińskiego i W. Korotyńskiego z udziałem B. Trentowskiego, wydany przez M. Orgelbranda, Wilno 1861, <http://eswil.zozlak.org/index.php>.
- Słownik polszczyzny XVII i XVIII w.*, red. W. Gruszczyński, <http://sxvii.pl>.
- Słownik polszczyzny XVI w.*, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski, Wrocław 1966–.
- Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, Wrocław-Warszawa 1953–2002.
- Słownik pojęciowy języka staropolskiego*, red. B. Sieradzka-Baziur (skrót: SPJS), <http://spjs.ijp.pan.pl>.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2005, (skrót: USJP).
- Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki (skrót: WSJP), <http://wsjp.pl>.

Selected aspects of the linguistic image of the voice in Polish: The diachronic approach

Summary

The aim of the article is to present a linguistic image of the voice in diachronic terms. In the analysis, the material in the Polish language that is considered comes from the dictionaries of the contemporary and historical Polish as well as the corpus of texts of various epochs. The article focuses only on the voice emission activity.

The text also includes the methodological reflections resulting from the practice of the language historian.

Keywords: diachronic linguistic image of the world, diachrony, voice, voice production